

„naturalizację” chrystianizmu, by to, co stanowi jego *specificum* (cuda, zmartwychwstanie Chrystusa) pozostawało w zgodzie z nauką i racjonalnym obrazem świata, czyli w zgodzie z przyjętymi przez autorów założeniami teorio-poznawczymi. Jaskrawym przykładem przedkładania określonych założeń nad Objawienie jest zwłaszcza rozdział III. W imię zgodności z nauką cud przestaje być wydarzeniem obiektywnym i staje się jakimś nieokreślonym oddziaływaniem mentalnym (czy możliwym do zweryfikowania przez naukę?). Być może dostrzec w tym można efekt wpływu myśli procesualnej na autorów książki, zwłaszcza na Claytona. Także wyznaczenie ram dla relacji między nauką a religią odbyło się na niekorzyść religii (chrześcijaństwa). Można zatem stwierdzić, że powzięty problem został rozwiązany jednostronnie. Zupełnie inaczej spogląda na te problemy teologia, w tym teologia fundamentalna, która stojąc na stanowisku wzajemnego współistnienia nauki i religii, a nawet potrzeby ich wspólnej koegzystencji, nie dokonuje naturalizacji chrześcijaństwa, lecz podkreśla jego pełną wiarygodność.

*Paweł Sokołowski, Lublin*

Adam SIKORA, *Europejskie standardy bioetyczne w perspektywie dialogu cywilizacyjnego*, Redakcja Wydawnictw Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2013, ss. 216.

W Polsce od kilku lat przybiera na sile publiczna debata na tematy bioetyczne. Wprawdzie dominującym i budzącym najwięcej emocji jest temat sztucznego zapłodnienia *in vitro*, ale w istocie chodzi o wiele złożonych kwestii biomedycznych, które pilnie domagają się uregulowań prawnych. Droga do osiągnięcia celu, jakim jest wypracowanie ustawy bioetycznej, okazuje się bardzo trudna. Tocząca się dyskusja ujawnia z jednej strony złożoność zagadnień i potrzebę rzetelnej wiedzy biomedycznej, a z drugiej strony wielość stanowisk etycznych, wypracowanych na gruncie różnych założeń antropologicznych. Konieczny jest więc cierpliwy, interdyscyplinarny dialog, który pozwoli stworzyć prawo najlepiej służące obronie godności i życia człowieka. W debacie często przywoływany jest fakt, że inne państwa mają już takie regulacje prawne, a Polskę zobowiązuje do tego członkostwo w Unii Europejskiej. Powołuje się także – zwykle bardzo ogólnikowo – na istniejące już stosowne dokumenty opracowane m.in. przez Radę Europy. Powyższe stwierdzenia wskazując na potrzebę pogłębionej refleksji uzasadniają, by z uwagą przyjrzeć się rozprawie habilitacyjnej ks. Adama S i k o r y pt. *Europejskie standardy bioetyczne w perspektywie dialogu cy-*

*wilizacyjnego*, wydanej w serii „Studia i Materiały” przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Rozprawa składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, wykazu skrótów, wykazu bibliografii oraz streszczenia w języku angielskim. We wstępie autor jasno wskazuje na cel rozprawy, którym jest przedstawienie krytycznej analizy i porównania rozwiązań proponowanych przez europejskie instytucje świeckie i Kościół katolicki. Ważnym aspektem tej analizy jest kwestia wewnętrznej spójności proponowanych rozwiązań. Jednocześnie zastrzega, że ze względu na charakter rozprawy pomija w niej problem aplikacji dorobku Rady Europy w ustawodawstwach krajowych (s. 16).

Rozdział pierwszy (s. 17-46) ma charakter wprowadzający. Poświęcony został krótkiemu przedstawieniu trzech najważniejszych uczestników zaangażowanych w debatę bioetyczną w Europie. I tak najpierw ukazany został Kościół katolicki, który w ramach swojej misji głosi dobrą nowinę o życiu, stoi na straży oraz interpretuje całe prawo moralne, a więc także prawo naturalne aplikowane do zagadnień bioetycznych, wreszcie demaskuje wszelkie zjawiska i działania noszące znamiona „kultury śmierci”. Następnie ogólnie przedstawiona została Rada Europy i jej znaczący wkład w stanowienie norm, zasad i standardów bioetycznych, których celem jest aplikowanie podstawowych praw człowieka w sferze biomedycyny. Autor zwrócił tu uwagę na znaczenie „Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności”, wskazując – zgodnie z założeniami rozprawy – na jej zaplecze aksjologiczne. Ogólnie przedstawił także liczne dokumenty Rady Europy, w szczególności Europejską Konwencję Bioetyczną z 1997, wykazujące wewnętrzny związek i zależność od Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Na końcu ukazana została Unia Europejska jako trzeci uczestnik debaty bioetycznej, jej podejście do tworzenia standardów bioetycznych, przyjmowane rezolucje oraz tworzenie komisji oraz Europejskiej Grupy Etycznej do Spraw Nauki i Nowych Technologii.

W rozdziale drugim (s. 47-80) ks. Sikora podjął zagadnienie fundamentalne dla wielu szczegółowych rozstrzygnięć bioetycznych, jakim jest status ludzkiego embrionu i jego ochrona. Najpierw odnosząc się do aspektu biologicznego przedstawił różne zainteresowanie podmiotów dyskusji tematyką tworzenia się komórek rozrodczych oraz wspólne dowartościowanie znaczenia procesu i skutków zapłodnienia, procesów rozwojowych embrionu w fazie początkowej i zagnieżdżenia. Następnie omówił filozoficzną naturę i status embrionu, zwracając uwagę na znaczne zróżnicowanie stanowisk (radykalne i „stopniowania”) oraz wskazał na źródła przyjmowanych argumentacji przez odwołanie się do biologii i próby wiązania tych danych z pojęciami antropologicznymi (odnośnie do zapłodnienia oraz utraty zdolności podziału bliźniaczego), przez odwołanie się do

pojęcia „potencjalności” i przez odwołanie się do pojęcia „osoby”. Na koniec ukazał wynikający z przyjętych stanowisk zakres działań wobec embrionów, omawiając działania dopuszczone oraz działania jednoznacznie zakazane, by nie naruszyć godności ludzkiego embrionu.

Kolejnych pięć rozdziałów rozprawy dotyczy szczegółowych kwestii bioetycznych: sztucznej prokreacji, klonowania, pozyskiwania i wykorzystania komórek macierzystych, transplantacji komórek, tkanek i narządów oraz procesu umierania i śmierci. I tak rozdział trzeci (s. 81-107) omawia zagadnienia związane ze sztuczną prokreacją w ujęciu dokumentów Rady Europy. Najpierw zwraca uwagę na podmioty uprawnione i warunki zastosowania metody *in vitro* oraz pozyskiwanie i przechowywanie gamet (oocytów i spermy), a następnie na działania wobec embrionu ludzkiego: jego kreowanie, liczbę, diagnozę preimplantacyjną i implantację, embriony nadliczbowe (problem kriokonserwacji) oraz na los embrionu nieimplantowanego. Na koniec zwraca uwagę na inne problemy prawno-etyczne, takie jak ustalenie rodzicielstwa i macierzyństwo zastępcze. W odniesieniu do powyższych zagadnień Autor wnikliwie analizuje zaproponowane standardy i dokonuje ich krytycznej oceny, odwołując się także do nauczania Kościoła katolickiego. Wskazuje w dokumentach Rady Europy m.in. na przykłady braku zdecydowania lub niekonsekwencji nie tylko w kwestiach antropologicznych, ale także w kwestiach prawnych.

W rozdziale czwartym (s. 109-138) autor skupił się na zagadnieniu klonowania człowieka, które – jak potwierdzają niedawne doniesienia – nie ma charakteru jedynie teoretycznego. Swoją refleksję osadza w krótko naszkicowanym kontekście historycznym, zwracając dalej uwagę na techniki klonowania (podział embrionu lub transfer jądra komórkowego) oraz jego rodzaje ze względu na cel (reprodukcyjne lub terapeutyczne). W tym miejscu słusznie podkreśla, że sam cel, dla którego dokonuje się klonowania, nie wpływa zasadniczo na ocenę moralną, gdyż w przypadku klonowania terapeutycznego wewnętrzna struktura czynu jest do pewnego momentu identyczna, jak w klonowaniu prokreacyjnym. Krótko ukazuje krytyczne podejście nauczania Kościoła, które zwraca uwagę na zanegowanie godności przekazywania życia i agamiczność, instrumentalizację człowieka, charakter eugeniczny klonowania oraz zagrożenie życia i zdrowia. Następnie dokonuje analizy i oceny stanowiska Rady Europy w kwestii klonowania, podkreślając, że w jej dokumentach wymiar moralny tego zagadnienia jest wyjątkowo obszernie omówiony. Autor pozytywnie ocenia motywację zakazu przez odwołanie się do godności i tożsamości człowieka, w tym przypadku opartej na tożsamości genetycznej. Jednocześnie zwraca uwagę na istotną niejednoznaczność proponowanych rozwiązań dotyczących zakazu klonowania, a wynikających m.in. z braku precyzyjnej definicji wyrażenia „istota ludzka”.

Rozdział piąty (s. 139-158) poświęcony został pozyskiwaniu i wykorzystaniu komórek macierzystych. To budzące wiele uzasadnionych nadziei zagadnienie ukazane w świetle dokumentów Rady Europy obejmuje najpierw refleksję nad dopuszczalnością działań w fazie embrionalnej, zarówno nad zalecanymi rozwiązaniami prawnymi, jak i kryteriami moralnymi. Następnie ks. Sikora omawia właściwości komórek macierzystych, ich specyficzne cechy i rodzaje ze względu na pochodzenie (embrionalne oraz somatyczne komórki macierzyste). Na tym tle dokonuje krytycznej refleksji etycznej nad proponowanymi standardami zestawiając rozwiązania Rady Europy ze stanowiskiem wypracowanym przez Kościół katolicki.

W rozdziale szóstym (s. 159-178) omówione zostało zagadnienie transplantacji komórek, tkanek i narządów. Na tle krótkiego historycznego zarysu rozwoju technik transplantologicznych autor ukazał starania prawnego uregulowania tych kwestii. Dotyczą one osoby biorcy, w szczególności kwestię zgody i warunki decyzji o przeszczepie, osobę dawcy (żyjący lub zmarły). Zestawiając w tych kwestiach stanowiska wypracowane przez Radę Europy i Kościół katolicki, słusznie zwrócił uwagę na największy etyczny brak rozwiązań proponujących „zgodę domniemaną” dawcy. Pomijają one bowiem najgłębszą motywację zgody na zostanie dawcą po śmierci, mianowicie przekazanie organów jako wyraz daru miłości. Na koniec podjął kilka kwestii szczegółowych, m.in. wykluczenie określonych tkanek lub narządów z obszaru zainteresowania transplantologii, zagadnienie tzw. przeszczepów heterologicznych oraz protezowania narządów.

Ostatni, siódmy rozdział (s. 179-193) poświęcony został problemowi umierania i śmierci człowieka. W ostatnich dziesięcioleciach kwestie te nabrały nowego wymiaru dzięki postępowi w medycynie i możliwościom wielorakiego ingerowania w ostatnie fazy ludzkiego życia. Także tu zestawiając propozycje rozwiązań przygotowane przez Radę Europy i Kościół autor omawia najpierw zagadnienie relacji z pacjentem w stanie terminalnym, w szczególności jego podmiotowość oraz uzasadnienie prawa do informacji o stanie zdrowia. Następnie odnosi się do walki z cierpieniem, które towarzyszy chorobie i umieraniu (prawo do walki z bólem, zakres i granice stosowania środków „zwyczajnych” i „nadzwyczajnych”) i na tym tle omawia zagadnienie eutanazji. Także w tym rozdziale krytyczne zestawienie i ocena propozycji pozwala dostrzec elementy łączące podmioty dialogu cywilizacyjnego, jak i te zapisane po stronie „protokołu rozbieżności”.

Książka przedstawiona jako rozprawa habilitacyjna jest rezultatem wieloletnich prac badawczych ks. dr. Adama Sikory. Stanowi dojrzały owoc jego zainteresowań, które od wielu lat dotyczą kwestii etycznego fundamentu rozwiązań prawnych wypracowywanych i proponowanych krajom zrzeszonym w Radzie

Europy. Książka jest też dowodem twórczego niezadowolenia z osiągniętych już wyników prac badawczych oraz uzupełniania i doskonalenia sformułowanych wcześniej wniosków. Tak jest m.in. w odniesieniu do jednego z obszarów tematycznych omawianej książki, który od strony przedmiotowej był już dobrze rozpoznany przez ks. Sikorę i zaprezentowany w monografii *Życie ludzkie w fazie przedimplantacyjnej w dokumentach Rady Europy w aspekcie moralnym* (Poznań 2011). Jednak ze względu na inny przedmiot formalny – szeroko rozumianą perspektywę dialogu cywilizacyjnego, a także dynamiczny rozwój nauk biomedycznych i nowe dokonania w tej dziedzinie – domagał się ponownego przemyślenia poszczególnych zagadnień.

Pewien niedosyt pozostawia lektura rozdziału poświęconego komórkom macierzystym. Od strony formalnej rodzi się wątpliwość dotycząca kolejności przedstawionych treści. Autor odszedł w tym rozdziale od słusznej zasady, by najpierw przedstawić samo działanie biomedyczne, a dopiero potem przejść do pytań natury moralnej i rozwiązań prawnych. Tak uczynił np. w rozdziale czwartym, najpierw ukazując, czym jest klonowanie i jakie są jego rodzaje, oraz w rozdziale szóstym dotyczącym transplantacji, który rozpoczął od krótkiego wyjaśnienia, na czym polega ta technika i jak się historycznie rozwijała. Dlatego trzeba postawić pytanie, czy także w tym rozdziale nie należałoby rozpocząć od omówienia fascynującego faktu obecności komórek macierzystych, dynamicznie rozwijającej się wiedzy nad ich możliwościami, rodzajami oraz pozyskiwaniem, i na tym tle powstałymi pytaniami natury etycznej? I dopiero w tym kontekście przeanalizować i zestawić stanowiska dwóch głównych podmiotów dialogu bioetycznego w Europie – Rady Europy i Kościoła katolickiego.

Natomiast od strony przedmiotowej chodzi o przedstawienie rodzajów komórek macierzystych. Autor uwzględnił dwa podstawowe rodzaje komórek macierzystych: embrionalne i somatyczne, czyli tzw. dorosłe. Natomiast nie wspomina nic o indukowanych, pluripotencjalnych komórkach macierzystych (ang. *induced pluripotent stem cells* – iPSC), które zostały uzyskane z reprogramowanej dorosłej komórki somatycznej. Oczywiście, ze względu na bardzo szybki postęp wiedzy w tej dziedzinie, nie sposób wskazywać na wszystkie najnowsze osiągnięcia, ale to zostało dokonane już w 2006 r. Ponadto badacze nad tym typem komórek macierzystych Brytyjczyk John B. Gurdon i Japończyk Shinya Yamanaka zostali uhonorowani Nagrodą Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny w 2012 r. Dlatego choćby krótkie zwrócenie uwagi na fakt, że ich odkrycia zwiększają nadzieję na terapeutyczne wykorzystanie komórek macierzystych i pozwolą ostatecznie odejść od ich pozyskiwania za cenę niszczenia embrionów ludzkich, powinno znaleźć miejsce w recenzowanej rozprawie. Tym bardziej że – jak autor sam podkreśla – Rada Europy rekomenduje promowanie programów



badawczych, które „nie są moralnie wątpliwe i prowadzone są z szacunkiem dla ludzkiego życia na każdym etapie jego rozwoju, a zwłaszcza zachęca do prowadzenia badań nad dorosłymi komórkami macierzystymi” (s. 155).

Drobna uwaga dotyczy zakończenia książki. Mianowicie, po jasnym, syntetycznym podsumowaniu swoich analiz, ks. Sikora mógłby odważniej wyznaczyć dalszą perspektywę badawczą, której punktem wyjścia będą właśnie wnioski zaprezentowane w rozprawie. Wprawdzie autor już we wstępie wskazał na aspekt, który celowo pominął, ale szkoda, że w zakończeniu do tego nie powrócił.

Podsumowując, należy zdecydowanie podkreślić, że rozprawa ks. Adama Sikory jest pierwszym całościowym studium, które proces powstawania standardów bioetycznych w Europie przedstawia jako element koniecznego dialogu cywilizacyjnego. Jest to ujęcie nie tylko bardzo interesujące, ale także ważne z praktycznego punktu widzenia, ze względu na ideowy pluralizm współczesnej kultury. Recenzowana książka w sposób merytoryczny uzupełnia lukę w polskim piśmiennictwie teologicznym w tym właśnie zakresie. Autor w sposób poprawny metodologicznie dokonał analizy bardzo bogatej bazy źródłowej, którą stanowiły oficjalne dokumenty głównych uczestników omawianego dialogu oraz wykorzystał najważniejsze dostępne opracowania dotyczące tworzenia europejskich standardów bioetycznych. Przedstawiając poszczególne zagadnienie bioetyczne, umiejętnie posłużył się literaturą pomocniczą, co znacznie wzbogaciło refleksję na podjęty temat i uczyniło ją dostępną dla mniej wtajemniczonego czytelnika.

Autor, pozostając wierny założeniom, które sformułował we wstępie do rozprawy, konsekwentnie zrealizował jej cel. Dobrze, że nie rozpisывał się, wprowadzając w naturę poszczególnych zagadnień biomedycznych, gdyż ukazało się już wiele publikacji, które wyczerpująco je omawiają. Natomiast niewątpliwym plusem recenzowanej książki jest właśnie skupienie się na porównaniu aksjologicznego fundamentu wypowiedzi Rady Europy i Kościoła katolickiego. Odnajdywanie bowiem wspólnych elementów etycznych, mogących stanowić fundament legislacyjny, pozwoli na dalsze bardziej zgodne tworzenie dobrego prawa w odniesieniu do skomplikowanych kwestii bioetycznych, które wynikają z nowych osiągnięć nauki na polu biomedycyny. W ten sposób rozprawa, która ma przede wszystkim charakter naukowy, ujawnia także walor praktyczny, stając się źródłem istotnej refleksji i pomocą w szczególności dla osób zaangażowanych w stanowienie prawa.

*ks. Zbigniew Wanat, Toruń*